

Sygn. akt II Ka 115/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Roberta Rafał Kwieciński

SO Marek Ziółkowski- spr.

SO Karol Skocki

Protokolant: st. sekr. sąd. Arleta Wiśniewska

przy udziale Łukasza Sobczaka Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kole

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2016 roku

sprawy **K. W.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 155 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sadu Rejonowego w Kole

z dnia 01-02-2016 r. sygn. akt II K 528/13

I. Zmienia zaskarżony wyrok, w ten sposób, że obniża orzeczone w punkcie 4 nawiązki do kwoty 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) na rzecz oskarżycielki posiłkowej E. J. oraz do kwoty 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) na rzecz oskarżycielki posiłkowej D. J..

II. W pozostałej części utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

III. Zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym opłaty.

IV. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. R. (1) kwotę 516,60 zł z tytułu kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Karol Skocki Robert Rafał Kwieciński Marek Ziółkowski

Sygn. akt: II Ka 115/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy w Kole, sygn. akt II K 528/13, oskarżonego K. W. uznał za winnego tego, że w dniu 23 marca 2013 r. na terenie firmy (...) S.A. przy ul. (...) w K., w woj. (...), nieumyślnie spowodował śmierć K. J. w ten sposób, że wykonując prace remontowe odbezpieczył hamulce rusztowania, ustawionego i użytkowanego w sposób niezgodny z dokumentacją techniczną – ruchową, na którym na wysokości około 6,5 metra od podłoża znajdował się K. J., a następnie pociągnął za rusztowanie celem jego przesunięcia, czym doprowadził do zawalenia się rusztowania i upadku K. J. na koskę brukową, w wyniku czego doznał on obrażeń skutkujących zgonem,

tj. popełnienia przestępstwa z art. 155 k.k. i za to na podstawie art. 155 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres 4 lat próby.

Na podstawie art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu grzywnę w ilości 80 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę po 10 zł.

Nadto, na podstawie art. 46 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego nawiązkę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz oskarżycielki posiłkowej E. J. w kwocie 15.000 zł i na rzecz D. J. w kwocie 30.000 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego K. W. zaskarżając go w całości. Orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania tj. art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k. i art. 7 k.p.k., co miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia przez naruszenie zasady obiektywizmu, nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy, a szczególnie tych które przemawiały na korzyść oskarżonego, w tym opinii biegłego, rozstrzygnięcie nieusuwalnych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, wydanie rozstrzygnięcia bez odniesienia się do wszystkich przeprowadzonych dowodów z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że zachowanie oskarżonego K. W. wypełniło znamiona przestępstwa opisanego w art. 155 k.k., a z analizy materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności z opinii biegłego powołanego do sprawy z zakresu budownictwa, a także protokołu powypadkowego sporządzonego przez inspektora Państwowej Inspekcji Pracy po zdarzeniu wynika, że K. W. nie mógł dopuścić się zarzucanego mu czynu, a inna konstatacja w tej mierze Sądu jest co najmniej niezrozumiała.

Stawiając te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego K. W. od zarzucanego i przypisanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Kole do ponownego rozpoznania. Nadto, z ostrożności procesowej obrońca wniósł o obniżenie nawiązek orzeczonych zaskarżonym wyrokiem o znaczną kwotę oraz nieuwzględnienie przyczynienia się do wypadku pokrzywdzonego. Obrońca wniósł także o zasądzenie od Skarbu Państwa na jego rzecz kosztów zastępstwa obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu, nieopłaconych nawet w części.

Sąd odwoławczy zważył co następuje:

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o właściwie przeprowadzoną ocenę całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, a z poczynionych ustaleń wywiódł logiczne wnioski co do popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu. W przeprowadzonej analizie i ocenie dowodów Sąd Rejonowy z pewnością nie przekroczył zasad określonych art. 7 k.p.k., a w związku z tym zajęte stanowisko pozostaje pod ochroną ustawową. Nie ulega przy tym wątpliwości, że Sąd I instancji zapoznał się ze wszystkimi dowodami zgromadzonymi w sprawie. Rozważył je w ich całokształcie i wzajemnym powiązaniu oraz dokonał wyboru którym z nich daje wiarę, a którym tej wiary odmawia i z jakich przyczyn. Sąd odwoławczy zbadał tę ocenę w oparciu o treść zarzutów w skardze apelacyjnej obrońcy oraz oskarżonego i nie znalazł podstaw do jej kwestionowania. Brak było zatem podstaw do zasadnego twierdzenia o obrazie przepisu art. 7 k.p.k. Jednocześnie poczynione przez Sąd ustalenia faktyczne były wynikiem dokonanej przez Sąd oceny dowodów i w toku kontroli instancyjnej Sąd odwoławczy nie dostrzegł błędów i w tym zakresie.

Sąd odwoławczy zauważa przy tym, że obrońca niemal wyłącznie skoncentrował się na dowodzie z wyjaśnień oskarżonego oraz dowodzie z opinii biegłego dr inż. P. S. oraz przedstawił własną ich interpretację. Pominął zaś analizę tych dowodów i faktów, które we wzajemnym powiązaniu ze sobą nie przystają do prezentowanej przez niego wersji zdarzeń. Sąd przeprowadził wszystkie możliwe dowody mogące przyczynić się do oceny zachowania K. W.. Tak

zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na pozbawione wątpliwości przypisanie oskarżonemu zarzucanego mu przestępstwa.

Jak wskazał biegły P. S. w uzasadnieniu sporządzonej opinii, wypadek, który miał miejsce na terenie zakładów (...) w dniu 23 marca 2013 r. wynikał zarówno z wadliwego sposobu skonstruowania rusztowania o wysokości przekraczającą bezpieczną, a wskazaną w dokumentacji techniczno – ruchowej dla kolumn przejezdnych, bez zastosowania dwóch przekątnic, bez pionu komunikacyjnego, a przewrócenie powyższego mogło być związane zarówno z niedopuszczalnym sposobem użytkowania przedmiotowego rusztowania to jest, przemieszczania go w rozumieniu przetaczania dokumentacji techniczno – ruchowej wraz ze znajdującym się na nim pokrzywdzonym lub też utraty stabilności powyższego wobec zmiany przekroju siatki konstrukcyjnej przedmiotowego rusztowania (z kwadratu na romb) czy też wobec wchodzenia/schodzenia pokrzywdzonego po konstrukcji rusztowania, wobec czego mogło dojść do utraty stateczności tak wykonanej kolumny, jej przewrócenie się i upadek wraz z pokrzywdzonym znajdującym się na wysokości (k. 490).

Biegły zwrócił także uwagę, że z dokumentacji techniczno – ruchowej rusztowania (k. 238-250) wynika, że rusztowanie użytkowane przez oskarżonego oraz pokrzywdzonego należało wyposażyć w pionowe komunikacyjne. Do wysokości 4,5 m mogło być stosowane jako wolno stojąca wieża bez kotwienia, przy wysokości 6 m jako wolno stojąca wieża bez kotwienia mogło być stosowane tylko w pomieszczeniach zamkniętych. Natomiast rusztowanie o wysokości 8 m winno być kotwione do ściany lub podłoża. Rusztowanie z wykorzystaniem zestawów kołowych nie mogło przekraczać 4 m. Jednocześnie z dokumentacji wynikał bezwzględny zakaz przemieszczania konstrukcji w czasie obecności pracowników na pomoście rusztowania (k. 488). Jak wynika z opinii biegłego wysokość rusztowania na której pracował pokrzywdzony wynosiła 6,5 m. Rusztowanie było wyposażone w zestawy kołowe.

Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, biegły nie wskazał jednoznacznie bezpośredniej przyczyny zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania. W tym też zakresie wnioski opinii biegłego należało odnieść do pozostałego materiału dowodowego celem ustalenia, czy pozwala on na odtworzenie przebiegu wypadków w kontekście treści sporządzonej opinii oraz zawartych w niej twierdzeń.

Szczególnie istotne w tej mierze okazały się wyjaśnienia oskarżonego złożone jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego tj. w dniu 25 marca 2013 r. (k. 36 i n.). K. W. przedstawiono wówczas zarzut popełnienia przestępstwa z art. 155 k.k. przy czym działanie oskarżonego miało polegać na odbezpieczeniu hamulca rusztowania na którym znajdował się pokrzywdzony, a następnie jego pociągnięciu w wyniku czego doszło do przewrócenia się rusztowania i upadku K. J.. Oskarżony co prawda nie złożył obszernych wyjaśnień, jednakże w sposób niebudzący wątpliwości przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił przy tym, że „od trzech dni nie śpi i nie chce już do tego wracać, bo cały czas przed oczami ma K.. Ja nie powinienem był ruszać tego rusztowania dopóki on nie zejdzie, nie mogę sobie darować, że nie kazałem mu zejść razem ze mną”. Treść złożonych wyjaśnień potwierdza iż oskarżony dokonał próby przeciągnięcia/przepchnięcia rusztowania wówczas, gdy na pomoście rusztowania wciąż znajdował się pokrzywdzony. Logika wypadków oraz treść relacji oskarżonego wskazują, że po tym działaniu doszło do zawalenia się konstrukcji rusztowania. Pod treścią wyjaśnień znajduje się oświadczenie K. W., że osobiście odczytał ich treść i jako zgodne z tym co wskazał, opatrzył swoim imieniem i nazwiskiem. W świetle powyższego nie można zgodzić się z twierdzeniem skarżącego, że „wyjaśnień tych de facto nie było”. Przeciwnie, wyjaśnienia te jako spontaniczne oraz szczere, a przy tym złożone niemal bezpośrednio po wypadku, zasadnie zostały obdarzone przez Sąd Rejonowy wiarą. Sąd odwoławczy zauważa, że oskarżony na etapie postępowania sądowego nie przyznał się do zarzucanego mu przestępstwa. W okolicznościach przedmiotowej sprawy, a w szczególności w świetle pierwszych jego wyjaśnień należy jednak przyjąć, że zmiana linii obrony oskarżonego wynikała jedynie z uświadomienia sobie konsekwencji prawnych jego czynu. Za taką oceną późniejszego stanowiska oskarżonego wskazują zeznania W. P.. Świadek przyznał bowiem, że po wypadku rozmawiał z K. W. pytając co się stało. Oskarżony przyznał wówczas, że popchnął rusztowanie „i tak się stało” (k. 188v).

Mając zatem na uwadze wyjaśnienia K. W. w zakresie w jakim Sąd obdarzył je wiarą jak i zeznania w/w świadka W. P. wskazać trzeba, że zachowanie oskarżonego polegające na odbezpieczeniu hamulców rusztowania, a następnie

jego pociągnięciu, niewątpliwie było jedną z przyczyn utraty stabilności i przewrócenia się rusztowania. To pozwala natomiast na przypisanie oskarżonemu przestępstwa z art. 155 k.k. albowiem pomiędzy skutkiem, a podjętymi czynnościami K. W. zachodzi, wyraźny i niebudzący wątpliwości związek przyczynowy. Nie wymaga przy tym wiadomości specjalnych fakt, że przesuwanie rusztowania o znacznej wysokości, wyposażonego w zestaw kołowy, ze znajdującym się na jego pomoście pokrzywdzonym, grozi utratą stabilności przez przemieszczaną konstrukcję i jej upadkiem. Pomimo tego oskarżony, posiadający przecież znaczne doświadczenie w wykonywaniu prac remontowych i budowlanych, podjął decyzję o przesunięciu rusztowania. W świetle powyższego zasadnie Sąd Rejonowy uznał, że oskarżony mógł i powinien przewidzieć skutki własnego działania tj. że podejmowane czynności stanowią realne zagrożenie dla życia i zdrowia pokrzywdzonego. K. W. nie ponosiłby odpowiedzialności karnej tylko wówczas, gdyby jego zachowanie pozostawało bez zarzutu, tj. gdyby oskarżony nie przyczynił się do zwałenia się rusztowania. Jednak, jak już wskazano we wcześniejszej części uzasadniania, działanie oskarżonego było co najmniej jedną z przyczyn zdarzeń z dnia 23 marca 2013 r.

We wniesionej apelacji skarżący w szerokim zakresie odwołuje się również do zeznań świadka G. D., który będąc inspektorem Państwowej Inspekcji Pracy przeprowadzał kontrolę wypadku z dnia 23 marca 2013 r. Wskazał zatem trzeba, że także ten świadek wskazał iż bezpośrednią przyczyną wypadku były: „przeciąganie niestatecznego rusztowania niezabezpieczonego przed zmianą położenia. Chodzi tutaj o brak kotwienia i niesprawny układ hamulcowy. Przyczyną mogło być także niewłaściwe zachowanie poszkodowanego, który był na górze” (k. 203 v). Świadek wskazał także na szereg przyczyn pośrednich m. in. związanych ze sposobem zmontowania rusztowania (k. 203v-204). Powyższe zeznania należy jednak rozpatrywać w kontekście innych dowodów, w szczególności wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadka W. P.. Z tych natomiast wynika, że działanie K. W. było jedną z przyczyn utraty stabilności rusztowania.

Reasumując, dokonana przez Sąd ocena dowodów okazała się trafna, a prawidłowo poczynione ustalenia faktyczne pozwoliły na niebudzące wątpliwości przypisanie oskarżonemu przestępstwa z art. 155 k.k.

Nie ma również racji obrońca podnosząc zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż nie można stawiać w sposób uzasadniony zarzutu naruszenia zasady in dubio pro reo powołując się na wątpliwości samej "strony" co do treści ustaleń faktycznych, wymowy dowodów, czy też sposobu interpretacji przepisów prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz z art. 5 § 2 k.p.k. nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale tylko to, czy Sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości w tym zakresie i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego.

A zatem w sytuacji, gdy konkretne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo. Ewentualne zastrzeżenia, co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być tylko na płaszczyźnie dochowania przez sąd granic sędziowskiej swobody ocen z art. 7 k.p.k.

Sąd Okręgowy nie dopatrzył się także, by w niniejszej sprawie zachodziła podstawa do zmiany wyroku, przewidziana w art. 438 pkt 4 k.p.k. Pamiętać bowiem trzeba, iż o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. można mówić tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 k.k. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Sąd I instancji wymierzając wobec K. W. karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskazaniem, co do ich wymiaru bacząc, aby granice swobodnego uznania sędziowskiego nie zostały przekroczone, czego dowodem jest treść pisemnych motywów wyroku. Zbędne jest zatem ich powielanie, gdyż Sąd odwoławczy w pełni podzielił stanowisko Sądu Rejonowego.

Zasadnie skarżący wskazał natomiast, że wysokość orzeczonych nawiązek na rzecz oskarżycielek posiłkowych, okazała się w okolicznościach niniejszej sprawy, zbyt wysoka. W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że na zdarzenia z dnia

23 marca 2013 r. wpływ miał nie tylko oskarżony, ale także inne czynniki niezależne od K. W. jak chociażby sposób nadzoru nad wykonywanymi pracami, stan techniczny elementów rusztowania czy chociażby czynności związane z jego zmontowaniem oraz odbiorem technicznym. W pewnym, choć ograniczonym zakresie, na wysokość orzeczonej nawiązki wpływ winna mieć także sytuacja majątkowa oskarżonego. Z akt sprawy wynika, że jest on osobą bezrobotną, bez prawa do zasiłku, nieposiadającą żadnego majątku. W tym stanie rzeczy orzeczenie nawiązek w łącznej kwocie 45.000 zł uznać należało za rozstrzygnięcie nie znajdujące oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym, a jednocześnie rażąco niewspółmierne. Z tych też powodów Sąd odwoławczy obniżył orzeczone nawiązki do kwoty 10.000 zł na rzecz oskarżycielki posiłkowej E. J. oraz do kwoty 20.000 zł na rzecz oskarżycielki posiłkowej D. J..

Z uwagi na powyższe Sąd odwoławczy – nie znajdując też uchybień określonych w art. 439 k.p.k. lub art. 440 k.p.k., podlegających uwzględnieniu z urzędu i powodujących konieczność dalszej zmiany bądź uchylecia zaskarżonego rozstrzygnięcia – na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k., utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w pozostałym zakresie.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze oraz opłacie za to postępowanie Sąd orzekł na podstawie art. art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w prawach karnych (tekst jedn.: Dz. U. z 1983, Nr 49, poz. 223 ze zm.).

Nadto Sąd Okręgowy na podstawie § 4 ust. 1 i 2, § 17 ust. 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1801) zasądził na rzecz adwokata K. R. (1) kwotę 516,60 zł tytułem obrony wykonywanej z urzędu w postępowaniu odwoławczym. Sąd uwzględniając stopień zawilosci sprawy, nakład pracy obrońcy, a także jego stawiennictwo w Sądzie, uznał za zasadne zastosowanie 1/2 opłaty maksymalnej wynikającej ze wskazanego powyżej rozporządzenia

Marek Ziółkowski Robert Rafał Kwieciński Karol Skocki